

7. „A gdy się dopełniło 1000 lat; Zmartwychwstanie niesprawiedliwych; Rozwiązanie szatana

III. WYDARZENIA PO MILLENIUM

„A gdy się dopełniło tysiąc lat...”

„Tysiąc lat”, niezależnie od tego, czy to biblijne określenie oznacza dosłownie tysiąc lat, albo okres o innej długości – w równej mierze dotyczy wszystkich bohaterów dramatu przedstawionych w 20. rozdziale księgi Objawienia:

- Szatan zostaje związany „**na tysiąc lat**” i przez ten okres jest więziony „w otchłani” (w. 1-3).
- Wszyscy sprawiedliwi „ożyli i panowali z Chrystusem **przez tysiąc lat**„ (w. 4 i 6).
- „Inni z umarłych”, a więc niesprawiedliwi, nadal spoczywają w swych grobach, gdyż oni „nie ożyli, **aż dopełniło się tysiąc lat**„ (w. 5).

Gdy Tysiąclecie się zakończy, na Ziemi i w jej najbliższym sąsiedztwie rozegrają się finalne, apokaliptyczne wydarzenia, które nie tylko zakończą tragiczną historię rodzaju ludzkiego, ale – w szerszej perspektywie – zakończą dotyczący całego wszechświata dramat buntu szatana i sprzymierzonych z nim upadłych aniołów oraz niesprawiedliwych ludzi! To wtedy zwycięski Król, Jezus Chrystus, ostatecznie „położy wszystkich nieprzyjaciół pod stopy swoje”, „zniszczy śmierć” i „odda władzę królewską Bogu Ojcu” (1 Kor 15,24-28).

A wtedy rozpocznie się WIECZNOŚĆ! Spójrzmy na kolejne, mające nastąpić wypadki:

Zmartwychwstanie niesprawiedliwych

Werset Objawienia 20,5: „*Inni z umarłych nie ożyli, aż się dopełniło tysiąc lat*”, zawiera dwie proste informacje: najpierw tę, (1) że żaden niesprawiedliwy nie wstanie przed końcem tego okresu, a następnie, (2) że gdy „*tysiąc lat*” się zakończy, Ziemia zapełni się miliardami wzbudzonych na sąd, niepoprawnych grzeszników. – Dzięki temu szatan zostanie „*wypuszczony na krótki czas*”.

W jakich postaciach powstaną ze swych grobów niesprawiedliwi? Czy będą to ich doczesne ciała, w jakich zostali złożeni do grobów? Albo jakieś inne?

Gdybyśmy założyli, że będą to ich dawne, ziemskie ciała, stanęlibyśmy wobec kilku trudnych do rozwiązania kwestii.

– Pierwszą jest sprawa ich **biologicznej egzystencji**. Bo przecież ludzie ci zostaną wzbudzeni na Ziemi, która przez tysiąc lat była pogrążona w chaosie – Ziemi, której powierzchnia w czasie Armagedonu została całkowicie zdemolowana! Góry i wyspy zostaną ruszone ze swoich miejsc i znikną (Obj 16,20), a sama planeta, prawdopodobnie wybita ze swej orbity wskutek potwornych eksplozji („*zatrząśnie i zachwieje się ziemia*” – Iz 24,19), zataczając się jak pijany (Iz 24,20), błąkać się będzie w przestrzeni. Ponadto, i jest to sprawa podstawowa, w Armagedonie zniknie ziemska atmosfera (Obj 6,14) – co ostatecznie uniemożliwi jakiegokolwiek biologiczne istnienie!

– Następną sprawą jest **przygotowanie się niesprawiedliwych do ataku** na „*Obóz świętych*” (Obj 20,8.9). W jaki sposób ludzie

ci, gdyby mieli powrócić do swych ziemskich ciał, do tego się przygotowują? Skąd i jaką wezmą broń? Czyżby mieli dopiero budować przemysł i produkować wszelakie środki rażenia?... I ile by na to potrzebowali czasu, zważywszy, że na początku mieliby tylko gołe ręce?!... A pamiętajmy, że dla tych wydarzeń księga Objawienia nie przewiduje jakiegoś dłuższego czasu; „... *potem musi być wypuszczony na **krótki czas***„ (20,4).

– Ale jest jeszcze inna, może najistotniejsza sprawa: Opis tych ostatecznych wydarzeń, zarówno w księdze Objawienia, jak i w Ewangeliach, wyraźnie zakłada, że pomiędzy niesprawiedliwymi a szatanem, podobnie jak między niesprawiedliwymi a Chrystusem, istnieje **pełny kontakt**! Bo skoro niesprawiedliwi ruszą do ataku na „Obóz świętych” – który wszak jest Rzeczywistością Duchową – to **muszą posiadać zdolność postrzegania tej duchowej rzeczywistości**!... Wszystko wskazuje na to, że również ich kontakt z szatanem jest bezpośredni i pełny, jako że to on osobiście namówi ich do tego ataku... Pamiętajmy też, że Pan Jezus przedstawia Dzień Sądu jako dzień, w którym nie tylko On i zbawieni będą mieć z sobą pełny kontakt, ale podobny kontakt będą mieć z Nim również niesprawiedliwi, którzy w owym dniu nawet **podejmą z Nim dyskusję**, by zakwestionować Jego wyrok (por. Mt 7,22.23; 25,41-45).

Ze względu na powyższe odrzucamy założenie, że niesprawiedliwi zmartwychwstaną w swych poprzednich, ziemskich ciałach. – W jakich zatem?

Odpowiedź na to pytanie znajduje się w I Liście do Koryntian rozdział 15., gdzie ap. Paweł omówił kwestię zmartwychwstania, ze szczególnym uwzględnieniem przemiany ciał sprawiedliwych, co jest koniecznym warunkiem zabrania ich do „Domu Ojca” (w. 50-54). **Nie powinniśmy jednak zapominać, że w rozdziale tym Paweł – choć głównie koncentruje się na zmartwychwstaniu sprawiedliwych, nie mówi jednak wyłącznie o nich, ale o**

wszystkich zmarłych.

Stwierdza on, że tak, „jak w Adamie wszyscy umierają, tak w Chrystusie wszyscy ożywieni będą” (w. 22), a potem, omawiając kolejność zmartwychwstania, wyjaśnia: „Ale każdy w swoim porządku: jako pierwszy Chrystus, potem ci, którzy są Chrystusowi w czasie jego przyjścia”(w. 23). W księdze Objawienia ap. Jan wyjaśnia, że ostatnimi w kolejności zmartwychwstania są ludzie niesprawiedliwi – powstaną, gdy się skończy **„tysiąc lat”** (Obj 20,5). Także występujący w 1 Kor 15,22 zwrot: „w Chrystusie”, nie oznacza, że Chrystus wzbudzi z martwych tylko Swoich naśladowców; po Millenium Zbawiciel wzbudzi z martwych także niesprawiedliwych, gdyż to jedynie On ma „klucze śmierci i piekła”(Obj 1,18)!

Po wykazaniu, że zmartwychwstanie Jezusa Chrystusa jest gwarancją zmartwychwstania wszystkich ludzi, apostoł zajmuje się sprawą ciał wzbudzonych: „Ale powie ktoś: Jak bywają wzbudzeni umarli? I w jakim ciele przychodzą? Niemądry! **To, co siejesz, nie ożywa, jeśli nie umrze. A to, co siejesz, nie jest przecież tym ciałem, które ma powstać, lecz gołym ziarnem, może pszenicznym, a może jakimś innym. Ale Bóg daje mu ciało, jakie chce, a każdemu z nasion właściwe jemu ciało**” (w. 35-38).

– Zjawisko, na które powołuje się apostoł, obserwujemy stale w przyrodzie. I co ważne, dotyczy ono wszystkich roślin nasiennych – zarówno szlachetnych zbóż, jak i chwastów! W każdym przypadku jest tak, że do ziemi wsiewamy „gołe ziarno”, a wyrasta z niej inna, co do kształtu, roślina. Oczywiście, różnica nie dotyczy **rodzaju** (pszenica pozostaje pszenicą, a kąkol – kąkolem!), lecz **postaci**. Według Pawła **ogólna zasada** zmartwychwstania jest prosta i niezmienna, i obejmuje wszystkich ludzi: do grobu składa się człowieka w jego ziemskim ciele, zaś w dniu zmartwychwstania pojawia się on w zupełnie innej postaci, bo Bóg daje „każdemu z nasion właściwe jemu ciało” (w. 38). . Sprawiedliwi przy swoim

zmartwychwstaniu otrzymają od Niego nieśmiertelne i nieskazitelne ciała, w których żyć będą wiecznie. – Niesprawiedliwi, którzy także powstaną w nowej, duchowej postaci, przeznaczeni będą na Sąd i wieczne zatracenie. Ale ich nowa, duchowa postać, umożliwi im funkcjonowanie w sferze duchowej tak, jak dziś funkcjonują w ziemskiej rzeczywistości. To dlatego będą mieć bezpośredni kontakt z diabłem, który namówi ich do ataku na zbawionych i wyposaży w środki walki. To dlatego będą mogli oglądać „Obóz świętych”, stanąć przed Chrystusem-Sędzią, wysłuchać Jego wyroku i z Nim rozmawiać...

Ciekawą myśl zawierają wersety 47-49, gdzie apostoł wyraźnie mówi o **dziedziczeniu natury i postaci**: „Pierwszy człowiek z ziemi – ziemski, drugi Człowiek – z nieba. Jaki ów ziemski, tacy i ziemscy; jaki Ten niebieski, tacy i niebiescy. A jak nosiliśmy obraz ziemskiego [człowieka], tak też będziemy nosić obraz [człowieka] niebieskiego” (BT).

– Faktycznie. Przez całe doczesne życie, my, dzieci „pierwszego Adama”, jesteśmy jego obrazem („Adam żył sto trzydzieści lat i zrodził syna **na podobieństwo swoje, na obraz swój**, i nazwał go Set” – 1 Mjż 5,3).

Gdy przyjmujemy łaskę Bożą w „drugim Człowieku” – Chrystusie, i rodzimy się na nowo (Jan 3,1-7), przyjmujemy naturę Chrystusową (Gal 2,20). A gdy przyjdzie Pan, otrzymamy także Jego **postać**, gdyż „przemieni znikome ciało nasze w **postać, podobną do uwielbionego ciała swego**,” (Flp 3,21).

– To dziedziczenie znów nie dotyczy tylko sprawiedliwych. Niesprawiedliwi także dziedziczą naturę swego duchowego patrona: „Ojcem waszym jest diabeł i chcecie postępować według **pożądliwości ojca waszego**...” (Jan 8,44) – powiedział Pan Jezus. A Jan dodał, że na świecie wciąż „są dzieci Boże i dzieci **diabelskie**” (1 Jana 3,8-12). Wiele wskazuje na to, że te ostatnie, tak jak tu na ziemi przejęły **naturę** swego ojca, tak po zmartwychwstaniu przyjmą również jego **postać**. I tak jak on

zginą w ogniu, który zniszczy wszystkie złe, przeciwne Bogu istoty duchowe!

Rozwiązanie szatana

Tak długo, jak długo niesprawiedliwi będą martwi i przebywać będą w swoich grobach, szatan pozostanie „związany”. Zmieni się to w momencie, gdy bezbożni zostaną wzbudzeni z martwych. Jan, który ten czas i tę scenę oglądał w widzeniu, napisał:

„A gdy się dopełni tysiąc lat, wypuszczony zostanie szatan z więzienia swego. I wyjdzie, by zwieść narody, które są na czterech krańcach ziemi, Goga i Magoga, i zgromadzić je do boju; a liczba ich jak piasek morski”

(Obj 20,7.8).

Można się zastanawiać, jakimi metodami działać będzie szatan, że uzyska tak wielki wpływ na nieszczęsne tłumy, które w końcu ruszą do ataku na Boga. – Tak, na Boga, bo przecież w „Obozie świętych”, inaczej w „Nowym Jeruzalem”, będą nie tylko zbawieni oraz Boży aniołowie, ale w „mieście” tym mieszkać będzie także Najwyższy i Pan Jezus Chrystus (por. Obj 21,1-3)!

I to właśnie tak się stanie – niesprawiedliwi zaatakują: **„I ruszyli na ziemię jak długa i szeroka, i otoczyli obóz świętych i miasto umiłowane...”** (Obj 20,9).

W pewnym okresie, gdy chciałem ogarnąć myślą to nieprawdopodobne wydarzenie, zetknąłem się akurat z informacjami na temat satanistów. Nie tych, którzy malują pentagramy i odwrócone krzyże na murach i cmentarnych nagrobkach (o tych «satanistach» prawdziwi sataniści wyrażają się z lekceważeniem), ale tych, którzy swoje życie naprawdę związali z szatanem i uznali go za swego przywódcę i «boga»! Warto wiedzieć, że w Polsce (są to dane z roku 1997), jest

ok. pięciu tysięcy zaangażowanych, aktywnych satanistów! Grupy satanistyczne uprawiają jawny kult diabła (Lucyfera). Głoszą one, że „prawdziwym bogiem jest Lucyfer, a Jahwe jest uzurpatorem”. Wielbią ducha zła za to, że zezwala i zachęca do czynienia wszystkiego, co człowiekowi przynosi chociaż chwilowe zadowolenie, a więc: alkohol, narkotyki, wszelkiego rodzaju wynaturzone praktyki zmysłowe itp. **0 ile spirytyzm jest częściowo ukrywanym kultem diabła i różnorodnych sił demonicznych, to satanizm jest jawnym buntem przeciwko Bogu – zdecydowanym opowiedzeniem się po stronie sił ciemności.**

W kontekście tego można lepiej zrozumieć słowa Pisma Świętego, które mówi, że podczas ostatecznych wydarzeń, jakie będą mieć miejsce na naszej planecie – zmartwychwstanie niesprawiedliwych, Sąd Ostateczny, ostatnie diabelskie zwiedzenie – szatan, jego demony oraz potępieni na wieki ludzie niesprawiedliwi, zaatakują „Święte Boże Miasto” (Obj 20,7-9)!

Szatan, który w doczesności w różny sposób i pod różnymi postaciami objawia się swoim czcicielom, przyjmuje od nich hołd, udziela im instrukcji i mocy – w tym ostatecznym momencie objawi się prawdopodobnie w całej okazałości i blasku „anioła światłości” (2 Kor 11,14), by namówić ich do ataku na „Obóz świętych”.

I to niewątpliwie on wyposaży ich w narzędzia walki i wskaże strategię działania...

Stanisław Kosowski

Duch Czasów 1/2007

